

UZASADNIENIE

A. S. (1) został oskarżony o to, że:

w okresie od marca do połowy 2006 roku w W., P., S. oraz innych miejscach na terenie Polski wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której postępowanie zostało już prawomocnie zakończone, wbrew przepisom art. 33-35 i art. 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. 2012.124), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości łącznej co najmniej 470 gram, którą to substancję psychotropową następnie za pośrednictwem osoby odpowiadającej w odrębnym postępowaniu przekazał osobie odpowiadającej w odrębnym postępowaniu do Zakładu Karnego w Ł. - to jest o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. (t.j. Dz. U. 2012.124) w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem dnia 12 lipca 2013 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II K 1029/12, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. uznał **oskarżonego A. S. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. (Dz. U. Nr 179 z 2005 r. poz. 1485) w zw. z art. 12 kk

i za to na podstawie art. 56 ust. 3 powołanej ustawy wymierzył mu karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po przyjęciu, że jedna stawka dzienna równa jest kwocie 10 złotych,

2. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w pkt 1 wyroku kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 11 czerwca 2012 r. do 26 lutego 2013 r.,

3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. D. kwotę 1.033,20 złotych tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu,

4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.000 złotych tytułem zwrotu części wydatków i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w pozostałej części, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Od wyroku tego apelację wywiódł obrońca oskarżonego A. S. (1), zaskarżając orzeczenie w całości.

Zarzucił mającą wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 366 §1 kpk oraz art. 167 kpk, polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia rozbieżności w zeznaniach świadków, którym Sąd dał wiarę, i na których oparł ustalenia faktyczne, przez zaniechanie konfrontacji, tudzież szczegółowego przesłuchania tychże świadków, co skutkowało, że przypisano oskarżonemu obrót amfetaminą w łącznej ilości co najmniej 470 gram, a ilość ta w kontekście podnoszonych rozbieżności jest nader wątpliwa i zawyżona.

Niezależnie od powyższego skarżący wyrokowi zarzucił mający wpływ na wymiar kary błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że dotychczasowy tryb życia oskarżonego i waga zarzutu uzasadniają wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy oskarżony czynu tego miał dopuścić się w pierwszej połowie 2006 roku, a więc 7 lat temu, a po jego popełnieniu nie popadał już w konflikt z prawem, posiada dobrą opinię środowiskową, dba o dom i rodzinę, pracuje, nie jest widywany w stanie po spożyciu alkoholu, co stoi w opozycji ze stwierdzeniami Sądu, które mają uzasadniać wymiar bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pabianicach, ewentualnie o jego zmianę przez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat i jej warunkowe zawieszenie na okres próby lat 5 i oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Nadto obrońca wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów pomocy

prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym oświadczając, że nie zostały one uiszczone w żadnej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonego A. S. (1) jest oczywiście bezzasadna wobec braku podstaw do uwzględnienia sformułowanych w jej treści zarzutów, a także z uwagi na brak w zaskarżonym wyroku innych naruszeń prawa, do uwzględnienia których Sąd odwoławczy zobligowany byłby z urzędu.

Sąd Rejonowy przeprowadził wszelkie niezbędne i mające znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia sprawy dowody, prawidłowo je ocenił, a w rezultacie tak przeprowadzonej oceny zgromadzonego materiału dokonał właściwych ustaleń w sferze faktycznej oraz trafnej subsumpcji ustalonego przebiegu zdarzeń pod wskazane w zaskarżonym rozstrzygnięciu przepisy ustawy karnej. Również wymierzone oskarżonemu A. S. (1) za przypisany występki kary pozbawienia wolności i grzywny, nie noszą znamion nadmiernej surowości, pozostając we właściwej proporcji do społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia sprawcy.

Przechodząc do analizy zaskarżonego wyroku w kontekście zarzutów apelacji, w której skarżący neguje sprawstwo oskarżonego i podnosi, że skazanie go jest wynikiem błędnej oceny dowodów, stwierdzić należy, iż stanowisko takie nie znajduje oparcia w prawidłowo zgromadzonym i ujawnionym w toku rozprawy głównej materiale dowodowym. Lektura akt sprawy oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji zarówno na etapie gromadzenia materiału dowodowego, jak i jego oceny nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień. Sąd odwoławczy nie podzielił w jakiegokolwiek części wątpliwości skarżącego co do prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd I instancji rozumowania. Zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające stanowią w istocie jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego.

Stan faktyczny sprawy ustalony został w wyniku prawidłowej analizy i właściwej oceny całokształtu zebranych dowodów, w tym zeznań przesłuchanych świadków oraz załączonych do akt dokumentów. Nie można podzielić zarzutów apelacji pod adresem Sądu meriti co do zgodności w/w oceny z wymogami procesowymi, jak też jej merytorycznej trafności. Sąd Rejonowy bowiem, uwzględniając w należyтым stopniu wszystkie istotne okoliczności sprawy wynikające z przeprowadzonych dowodów, przeanalizował je i należycie ocenił, a sposób rozumowania i wyprowadzone wnioski jasno i przekonująco wskazał w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, które odpowiadają wymogom formalnym określonym w art. 424 kpk. Ocena zebranego materiału znajduje oparcie w poszczególnych przeprowadzonych dowodach, dokonana została z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz respektuje w należyтым stopniu wskazania życiowego doświadczenia. Uznać zatem trzeba, iż ocena, która legła u podstaw kwestionowanego rozstrzygnięcia uwzględnia dyrektywy zawarte w art. 4 kpk oraz art. 5 §2 kpk i jako taka znajduje pełną ochronę w treści art. 7 kpk. Została ona podzielona przez Sąd Okręgowy, zatem powtarzanie jej w całości w niniejszym uzasadnieniu nie byłoby celowe.

Tezy aktu oskarżenia w sprawie niniejszej opierały się na zeznaniach Z. N., S. P. (1) i P. B. (1). Przedstawiały one źródła zaopatrzenia oskarżonego w amfetaminę, jak i przebieg kontaktów z odbiorcami tej substancji psychotropowej. Uprawnione jest stanowisko Sądu meriti, że depozycje wymienionych świadków nie były jedynie bezpodstawnymi pomówieniami. Relacje na etapie postępowania przygotowawczego wszyscy trzej mężczyźni składali początkowo w charakterze podejrzanych. Czynili to jednak niezależnie od siebie, a zeznając w sprawie niniejszej w charakterze świadków konsekwentnie potwierdzali swoje wcześniejsze wypowiedzi.

Stanowisko skarżącego podnosiło bezpodstawne zawyżenie, w oparciu o zeznania wymienionych mężczyzn, ilości narkotyków, w których obrocie oskarżony uczestniczył. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że przyjęta wielkość co najmniej 470 gramów amfetaminy stanowiła sumę następujących ilości tej substancji:

- 100 gramów, którą oskarżony pozyskał w W. od mężczyzny o pseudonimie (...),
- 300 gramów, którą A. S. (1) pozyskał od P. B. (1), pseudonim (...),

- 50 gramów przekazanych przez oskarżonego S. P. (1), a uzyskanych od Z. N.,
- 20 gramów zbytych A. S. (1) bezpośrednio przez Z. N.,
- nieustalonej ilości pozyskanej przez oskarżonego w miejscowości P..

Zgodzić się należy, że Z. N. i S. P. (1) opisali dwa zupełnie różne spotkania oskarżonego z S. P. (1), w trakcie których miało dochodzić do przekazywania amfetaminy. Do przedstawionego przez Z. N. zdarzenia miało dojść w S., w drodze powrotnej z W., przy czym S. P. (1) nie nadmienił w ogóle o tym fakcie. Natomiast Z. N. nie wspominał o wydarzeniu z wiosny 2006 roku, gdy według zeznań S. P. (1), nastąpiło przekazanie mu przez oskarżonego amfetaminy od Z. N.. S. P. (1) opisał jako miejsce tego zdarzenia miejscowość położoną w okolicach Z.. Dodał, że w trakcie spotkania Z. N. miał przekazać oskarżonemu 50 gram amfetaminy, a ten z kolei wydał narkotyki od razu S. P.. Wersje przedstawione przez świadków spójnie wskazują jednak na kontakty oskarżonego z S. P. (1), a nadto ich cel, jakim było dalsze przekazywanie narkotyków Z. S. do Zakładu Karnego w Ł.. Nie wykluczają się one wzajemnie, jakkolwiek świadkowie przedstawili nie korespondujące ze sobą relacje co do miejsca spotkań i ilości narkotyków. W ocenie Sądu Okręgowego istnieje logiczne wytłumaczenie przyczyn zaniechania przez S. P. ujawnienia okoliczności transakcji przeprowadzonej w S.. Należy zaznaczyć, że w toku postępowania przygotowawczego obydwaj świadkowie rozpytywani byli na okoliczność wzajemnych kontaktów. Tymczasem zgodnie z relacją Z. N., nie był on w ogóle obecny podczas przekazania narkotyków w S. i czekał w samochodzie. S. P. nie wiedział więc, że partię 100 gramów amfetaminy A. S. (2) pozyskał wcześniej z pomocą Z. N. i pominął to w swojej relacji.

Odnośnie zeznań Z. N. i P. B. (1) w zakresie ilości amfetaminy pozyskanej przez oskarżonego od P. B. trzeba zauważyć, że ostatni z wymienionych wskazał, iż było to nie mniej niż 50 gramów, przy czym nie pamiętał, czy odbyło się to w jednej, czy też w dwóch transzach. Bardziej szczegółowe w tym zakresie były zeznania Z. N., który określił łączną ilość amfetaminy na 300 gramów, dodając, że nastąpiło to w dwóch partiach po 200 gramów i 100 gramów. Nie można odmówić trafności przekonaniu, że to właśnie Z. N. wiarygodnie przedstawił wymienioną okoliczność, pomimo tego, iż wiedzę na ten temat czerpał z wypowiedzi dostawcy narkotyku, a P. B. (1) w sposób świadomy pozostawał wstrzemięźliwy przy opisywaniu szczegółów, bowiem w jego interesie leżało nieujawnianie organom ścigania wszystkich okoliczności konfliktu z A. S. (1), w tym wielkości dokonanego obrotu i związanej z tym wysokości zadłużenia. Wiosną 2006 roku natomiast - w rozmowie ze Z. N., z którym łączyły go wówczas powiązania handlowe i wzajemne zaufanie - P. B. (1) nie miał interesu w zawiązaniu tych wartości.

Co jednak najistotniejsze, zeznania Z. N. i P. B. były zgodne co do sposobu pozyskania przez oskarżonego wiedzy o potencjalnym dostawcy narkotyku, jak i co do samego faktu dokonywania transakcji. Całkowicie chybione jest zaś powoływanie się w apelacji na rzekomą sprzeczność zeznań Z. N. z depozycjami P. B. (1) co do miejsca, w którym miało dojść do fizycznego ataku na oskarżonego. Z. N. wskazał bowiem w swojej relacji złożonej w charakterze podejrzanego (k. 171), że zdarzenie to miało miejsce przed pijalnią piwa, a nie przed domem.

Podniesione wyżej okoliczności prowadzą do przekonania, iż skarżący bezpodstawnie zarzuca Sądowi meriti naruszenie przepisów postępowania wskutek nieprzeprowadzenia konfrontacji pomiędzy wymienionymi świadkami. Możliwość przeprowadzenia konfrontacji przesłuchiwanym osobom przewiduje art. 172 kpk "w celu wyjaśnienia sprzeczności". Niezależnie zaś od kwestii, czy fakt opisanie dwóch różnych zdarzeń stanowi sprzeczność pomiędzy zeznaniami S. P. (1) i Z. N., stwierdzić należy, że nie zostały spełnione pozostałe przesłanki, o których mowa w art. 172 kpk. Przede wszystkim już w toku przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji wszyscy trzej wskazani wyżej świadkowie nie pamiętali szczegółów zdarzeń, przy czym trudno zakładać, aby po ponad 6 latach nadal były one wyraźnie utrwalone w ich pamięci. Konfrontacja nie przebiegałaby zaś przy wykorzystaniu innego źródła czy środka dowodowego niż zeznania tychże świadków. Skarżący nie wskazuje przy tym, jakie to nowe, nieznanne dotąd okoliczności miałyby zostać ujawnione w wyniku konfrontacji tych osób.

Podniesione w apelacji ułomności dowodów obciążających okazały się zatem pozorne. W świetle wypływających z nich wniosków wyjaśnienia oskarżonego, który nie przyznał się do sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu, należało zaś poczytać jedynie za bezpodstawną linię obrony.

W ocenie Sądu odwoławczego skarżący, powołując się na okoliczności rozważone przez Sąd Rejonowy, przedstawia w środku odwoławczym jedynie własne poglądy na wymowę zebranego materiału dowodowego i własną jego ocenę. Nie wskazuje jednak w apelacji przekonujących argumentów, które podważyłyby ocenę dowodów przyjętą przez Sąd Rejonowy za podstawę zaskarżonego wyroku. Skoro zaś ocena zgromadzonego w sprawie materiału dokonana przez Sąd meriti – jak wyżej wykazano - nie jest dotknięta dyskwalifikującymi ją uchybieniami, sam fakt prezentowania przez skarżącego odmiennego stanowiska w tym zakresie nie jest wystarczający do wzruszenia kwestionowanego orzeczenia. W świetle powyższej oceny zebranego materiału Sąd Rejonowy zasadnie zaś stwierdził, że przeprowadzone w sprawie dowody dają należytą podstawę do przypisania A. S. (1) sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego występku. Wobec trafności dokonanych ustaleń, w tym również co do łącznej ilości narkotyków, w których obrocie oskarżony uczestniczył, sąd odwoławczy nie znalazł też podstaw, by kontestować prawidłowość przyjętej w zaskarżonym wyroku kwalifikacji prawnej czynu.

Odnosząc się do drugiego z zarzutów sformułowanych przez obrońcę, dotyczącego rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności trzeba zaznaczyć, że argumentacja skarżącego w znacznym stopniu zasadza się na podniesieniu okoliczności dotyczących trybu życia oskarżonego po popełnieniu czynu. Tymczasem ustalenia Sądu Rejonowego noszące się do rozstrzygnięcia o karze nie były obarczone błędem. Wymierzając oskarżonemu kary Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie dyrektywy ich wymiaru określone w art. 53 § 1 i 2 kk, omawiając okoliczności wpływające na ich rozmiar i wykazując, że są one adekwatne do stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, a także wystarczające z punktu widzenia prewencji indywidualnej i generalnej. W żadnej mierze Sąd meriti nie przewartościował okoliczności obciążających, ani nie zbagatelizował okoliczności łagodzących, dostatecznie wykazał czynniki, jakie na wymiar kar musiały mieć wpływ i nadał im właściwą wagę.

Zważyć należy, że A. S. (1) przypisano dokonanie czynu polegającego na wzięciu udziału w obrocie znaczną ilością amfetaminy. Dla wyczerpania znamienia kwalifikującego w przypadku wymienionego występku wystarczającym jest jednak, aby ilość substancji psychotropowej mogła posłużyć do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r., w sprawie IV KK 127/11, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...)). Tymczasem ilość narkotyku, która stanowiła przedmiot czynności wykonawczych oskarżonego, niewątpliwie pozwalała na spożytkowanie jej jednorazowo przez znacznie większą grupę. Przypisane zachowania nie miały przy tym charakteru incydentalnego. Przeciwnie, działanie oskarżonego było przemyślane i zaplanowane. W celu pozyskania i przekazania narkotyków udawał się on w odległe od swojego miejsca zamieszkania regiony kraju, kontaktował się z wieloma osobami, wyszukując kolejnego dostawcę.

Cel działania oskarżonego opierał się na założeniu finalnego dostarczania amfetaminy osobie osadzonej, do jednostki penitencjarnej. Czyn A. S. (1) cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, bowiem istotnie godził on w chronione dobro prawne, jakim jest reglamentacja obrotu substancjami psychotropowymi. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika wcale, aby A. S. (2) został przymuszony swoją sytuacją ekonomiczną do podjęcia się spłaty zadłużenia właśnie poprzez udział w obrocie amfetaminą. W chwili opuszczania zakładu karnego był on już właścicielem gospodarstwa rolnego, a nadto mógł podjąć starania o pozyskanie środków finansowych własnymi, legalnymi wysiłkami. Oskarżony tymczasem zdecydował się w sposób świadomy i dobrowolny na współpracę z osobami mającymi dostarczać narkotyki do zakładu karnego. Wbrew pogładowi obrońcy na całkowicie pozytywną ocenę nie zasługiwało również zachowanie A. S. (1) po popełnieniu czynu. W toku postępowania oskarżony bezkrytycznie twierdził, że obciążające go zeznania stanowią jedynie pomówienia. W tej sytuacji nawet długi okres, który upłynął od zaprzestania popełniania przestępstw, nie pozwalał na przyjęcie, iż wystarczającą dla osiągnięcia celów kary byłaby kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zważywszy nadto, że oskarżony A. S. (1) był już wielokrotnie karany, kary 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności z całą pewnością nie można uznać za rażąco surową. Prawidłowo ukształtowany przez Sąd Rejonowy wymiar kary pozbawienia wolności, w myśl przepisu art.

69 §1 kk czynił bezprzedmiotowym prowadzenie rozważań dotyczących, postulowanego w alternatywnym wniosku apelacyjnym, zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Nie dostrzegając również uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, w tym wymienionych w art. 439 §1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał zatem w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach obrony z urzędu przed sądem drugiej instancji orzeczono w punkcie 2 na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 1 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 636 §1 kpk i art. 624 § 1 kpk zwalniając oskarżonego od ich uiszczenia w części. Na przypadające od A. S. (1) koszty sądowe w postępowaniu przed sądem II instancji składały się:

- 800 zł tytułem opłaty przewidzianej w art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 i w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych,

- 20 złotych tytułem ryczałtu za doręczenia pism w postępowaniu sądowym,

- 516,60 złotych tytułem poniesionych przez Skarb Państwa kosztów obrony z urzędu.

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację materialną i dochody oskarżonego oraz nałożone na niego zaskarżonym wyrokiem obciążenia finansowe, Sąd odwoławczy zasądził od A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 złotych tytułem części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. W pozostałym zaś zakresie Sąd oskarżonego od tychże kosztów zwolnił, uznając że ich poniesienie zwłaszcza wobec orzeczenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności, stanowiłoby dla niego nadmierną uciążliwość.